

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 238.

W Sobotę dnia 10. Października.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Września.

Najjaśniejszy Cesarz i Król, Najmilościwiej udzielił raczył: Order św. Anny klasy 3ciej. Członkowi Administracyi Rządowej dochodów skarbowych tabaczych, Duńskiemu; — Inspektorowi leśnemu Krzeczowskiemu; — Naczelnikowi wydziału w Banku Polskim, Radcy Dworu Dobrowolskiemu; z Kommissyi umorzenia długu krajowego, Członkom; Kellerowi; Dyżmańskiemu; Kontrolerowi Kassyanowiczowi; Radcy Kommissyi Likwidacyjnój, Kolnarskiemu; Pełniącemu obowiązki Naczelnika wydziału w Kancellaryi przybocznej Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu, Alcyato; — Kommissarzom skarbowym przy Rządach gubernijalnych; Augustowski, Mackiewiczowi; Podlaskim, Gutmanowi; Sandomierskim; Hejslerowi; — Sędziom Sądu Apellacyjnego: Kosmowskiemu; Bielskiemu; Chądzyńskiemu; Sztanderskiemu; Radcy Prokuratoryi Generalnej Hoffmanowi; — Prokuratorowi przy Sądzie Kryminalnym Gubernii Mazowieckiej i Kaliskiej Rosińskiemu; Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym Sandomierskim Pomorskiemu; Sędziemu Sądu Kryminalnego guber-

nii Mazowieckiej i Kaliskiej Betlejowi; Sędziemu Sądu Kryminalnego gubernii Krakowskiej i Sandomierskiej Borkowskiemu; Sędziemu Pokoju, pełniącemu obowiązki Naczelnika Archiwu Głównego Królestwa Bentkowskiemu; — Naczelnikowi stołu w pozostałych po byłej Kommissyi Rządowej wojny wydziałach Paszkowiczowi; Pomocnikowi Naczelnika stołu w tychże wydziałach Emichowi; Kommissarzowi Administracyjnemu Rządu Gubernialnego Mazowieckiego Rozwadowskiemu; — Kassyerowi Xięstwa Łowickiego, 9ej klasy Greyberowi. Order św. Stanisława 2ej klasy z koroną. Sekretarzowi Kommissyi Instrukcyjnój w Radzie Stanu, Zielińskiemu; — w Najwyższej Izbie Obrachunkowej: pełniącemu obowiązki Radcy, Niewiadomskiemu; Pisarzowi Szczepkowskiemu; Prezesowi Dyrekcyi Generalnej Towarzystwa Ogniewego, Referendarzowi Stanu Czempieńskiemu; — Naczelnikowi Komendy ogniowej, w Warszawie, dymisyonowanemu Podpułkownikowi Roboszowi; — Kommissarzowi Obwodu Sieradzkiego Kleszczyńskiemu. 2ej klasy, bez korony. Referendarzowi Rady Stanu Tyklowi; — Urzędnikowi do szczególnych poruczeń przy Namiestniku, Radcy Dworu Pilipejkowi; — Assessorowi Najwyższej Izby Obrachunko-

wój, Luboradzkiemu; — w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych: Naczelnikowi Głównemu bióra Kontrolli i Rachunkowości Skowrońskiemu; — Dyrektorowi Kancellaryi Kommissyi, Radzcy Dworu, Starynkiewiczowi; Radzcy Prawnemu Tarcewskiemu; Budowniczemu Generalnemu i Członkowi Rady Budowniczej, Ritschlowi; Szefowi w biurze Kontrolli i Rachunkowości, Solnickiemu; Pomocnikowi Inspektora Głównego służby zdrowia Rejhardowi; — Dyrektorowi Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, Radzcy Kollegialnemu Oczapowskiemu; — Dyrektorowi Gimnazjum Gubernialnego w Łonży, Radzcy Kollegialnemu, Löwenthalowi; — Członkowi w Kommissyi umorzenia długu krajowego, Popławskiemu; — Pełniącemu obowiązki Naczelnika Wydziału w Kancellaryi przybocznej Dyrektora Głównego Przychodów i Skarbu, Lapierre; Sędziemu Najwyższej Instancji Mogilnickiemu; — Naczelnikowi stołu w Wydziałach po byłej Kommissyi Rządowej Wojny, Referendarzowi Stanu Gautier; — Kommissarzowi w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, delegowanemu do urzędzenia dóbr Xięstwa Łowickiego, Tiede.

R o s s y a.

Z Wilna, dnia 15 Września.

(Gaz. Pow.) — Były Fligel-Adjutant Najj. Pana, Xiążę Dadianów, w Październiku 1837. r. podczas bytności Cesarza w Tiflisie, z powodu rozmaitych nadużyć i przewinień, których się jako Pułkownik i szef pułku Erywańskiego karabinierów dopuścił, do indagacyi pociągnięty został. Złożono go wówczas natychmiast z godności Fligel-adjutanta, odebrano mu pułk a jego samego do Bobrujska odesłano, gdzie miał być oddany pod Sąd wojenny. Do jego przestępstw należy: że zapominając o interesie służby publicznej, za pomocą téjże tylko własną swąę popierał korzyść; że żołnierzy jakoby poddanych swoich już to do swoich domowych prac używał, już to usługi ich innym wypuszczał, nie dając im żadnej za to nagrody; że służby przez to tak zaniedbywał, iż przybyli już przed rokiem nowozaciężni pułku tego na odbytej przez Cesarza w Tiflisie rewii w Październ. r. 1837. ani pierwszych reguł postawy wojskowej nieznali. Cały pułk w ogólności w najsmutniejszym był stanie. Ustawiony w Bobrujsku Sąd wojenny wydawszy swój wyrok, oddał go pod rozbiór Audytoryatu Generalnego. Ten Xięcia Dadianowa stosownie do regulaminu i ustaw państwa pozbawił rangi Pułkownikowskiej, orderów, godności xiążęcej i szlachectwa i zdegradował go na pro-

stego żołnierza. Cesarz wyrok ten d. 12. (24. Maja) w sposób następujący złagodził: „Pułkownik Xiążę Dadianów na zapadłą nań karę zupełnie zasłużył. Przestępstwo jego tém karę godniejszą, gdyż był moim Fligel-adjutantem. Będąc bliskim krewnym szefa korpusu (Xiążę Dadianów ma za sobą córkę Barona Rosen, dawniejszego Wielkorządcy prowincyi Kaukaskich i szefa oddzielnego korpusu tamże), był on tém bardziej obowiązany od wszelkich wstrzymywać się nadużyć i kolegom swoim dobrym przewodniczyć przykładem. Wszakże chcąc i przy téj sposobności zasługom General Adjutanta Barona Rosen uznanie moje okazać rozkazuję: Pułkownikowi Xięciu Dadianów odsiedzione w więzieniu w Bobrujsku trzy lata mają być rachowane a on pozbawiony rangi swojej, orderów i szlachectwa na dożywocie do Wjarki ma być wygnany.“

F r a n c y a.

Z Paryża, dn a 30. Września.

Dzisiaj nie ogłoszono nowszych wiadomości ze Wschodu, słychać wszelako, że rząd już urzędową drogą zawiadomiony został, iż Porta propozycje Wicekróla odrzuciła, kiedy bez przyzwolenia mocarstw nie w téj sprawie postanowić nie może. Dodają, iż Sultan wynurzył życzenie, aby środki przymusowe dopóty zawieszono, dopóki nie nadejdą odpowiedzi gabinetów na całstnie wnioski Wicekróla. Wszakże Lord Ponsonby życzeniu temu oprzeć się miał, kiedy w skutek takowej odwłoki pora by nadeszła, w której na wodach lewanckich z powodu burz nie więcej przedsiębrać nie można, a tak trzebaby było przyszej wiosny się doczekać, aby traktat w wykonanie wprowadzić.

Capitole głosi, że na odbytej onegdaj radzie gabinetowej w Londynie postanowiono: 1) wniosków Mehmeda Alego nie przyjmować; 2) traktat w całej jego rozciągłości w wykonanie wprowadzić; 3) zganić Admirała Stopforda za przyczyny słabości, jakiej przy wykonaniu środków przymusowych dowiódł.

Temps zawiera następujący artykuł: „Donoszą nam z pewnego źródła, że dwie dywizye armii rosyjskiej do Odessy przybyły. 3 inne dywizye niebawem w okolicach miasta tego obozem staną. Ogół liczby wojska tam się zgromadzającego wynosi 50,000. W Odessie urządzają szpitale dla 5000 chorych.“

Temps w obszernym artykule wielkie téj okoliczności przypisuje znaczenie, że w Berlinie w teatrze, gdy podczas przedstawienia opery: Richard Löwenherz, aktor słowa wymówił: „Was gehn uns die Türken an“ (Cóż

nas Turcy obchodzą), publiczność cała lucznie mu przyklaskiwała.

Memorial Bordelais z dn. 28 umieścił artykuł, stósownie do którego stronnictwo jedno w Hiszpanii, które przyjęło miano „Esparterystów“, Xięcia Wiktoryi przy wjeździe jego z największą okazałością przywitać i mu nawet tytuł: „Cesarza“ nadać postanowiło. Stronnictwo to zamyśla Portugalię zdobyć i korony tych dwóch konstytucyjnych z sobą graniczących narodów połączyć. Już od dawnego czasu potajemne towarzystwa tych dwóch narodów do tego celu zmierzają, ale nie w zamiarze utworzenia nowego cesarstwa, lecz konfederacji czyli ligi.

Giełda, dnia 30. Września. Przy otwarciu giełdy rozeszła się dzisiaj pogłoska, że Ministerium angielskie na odbytej onegdaj radzie postanowiło, propozycyi Mehmeda Alego nie przyjmować, tudzież że Admirałowi Stopford przesłano rozkazy, aby środki przymusowe z większą energią popierał. Dowiadano, że Pan Guizot przeciw postanowieniu tym protestował i paszportów zażądał. Kurs papierów publicznych znacznie się zmniejszył. Przy zamknięciu giełdy głościono, że rząd przez telegraf otrzymał wiadomość, iż owo postanowienie Ministrowie angielscy jednomyślnie uchwalili. Powiadano też, iż Admirał Lalande dzisiaj rano rozkaz doszedł, aby niezwłocznie do Tulonu powrócić. Telegraf miał Prefektowi marynarki portu tego przewieźć rozkaz, aby kilka pułków zaambarkował. Nie wiemy, o ile nowiny te prawdziwe, ale z dobrego źródła dowiedzieliśmy się, że Admirał Lalande jutro w podróż do Le Mans się wybiera, gdzie familia jego przebywa. Ale być może, że w skutek odebranego dzisiaj rozkazu zamiaru swego zaniechał.

Z dnia 1. Października.

Rozkaz królewski, dziś w Monitorze paryskim ogłoszony zapewnia Ministrowi wojny nowynadzwyczajny kredyt w ilości 51,674,000 fr. na opędzenie wydatków, wynikłych z powiększenia dotychczasowej liczby wojska i materyałów wojskowych.

Kuryer francuski donosi dzisiaj, że Izby najdalej na dzień 1. Grudnia zwołane będą.

W jednym tutejszym dzienniku czytamy: „Wypadek rady ministerjalnej w Foreign Office jeszcze niewiadomy. Pogłoski wczorajsze nie potwierdziły się. Dzienniki paryskie twierdzą, że się z zawyrokowaniem wstrzymano, ponieważ czterech członków ministerjalnych nie było w Londynie, a zawyrokovanie wszystkich i każdego z osobna obchodzi. Prawda, że nowa rada gabinetowa ma się odbyć d. 1. Października, jeżeli się

jednak to o godzinie 2½ zacznie i do 7 przeciągnie, nie można wprost przypuszczać, aby w tak krótkim czasie coś stanowczego uchwalano. Natomiast twierdzą listy londyńskie, że odrzucenie wniosków Mehmeda Alego nie wywołało rady gabinetowej, ponieważ wszyscy Ministrowie pod względem uskutecznienia traktatu poczwornego przymierzają się do jednego są zdania. Zamiarem zaś rady było rozstrzygnięcie, czyli wypadła wypuścić flotę rosyjską na morze Śródziemne, albo też zwołać parlament z powodu nowego kredytu, aby wystąpić naprzeciw ewentualnościom pytania wschodniego i, pomijając flotę rosyjską, do nowych przystąpić uzbrojeń.“

Dzienniki ministerjalne twierdzą, że Pan Thiers ułożył odpowiedź na memoriał Lorda Palmerstona i że rząd francuzki notę tę Pana Thiersa do publicznej poda wiadomości.

Memorial de Rouen z d. 30. Września zawiera następujące wiadomości z Londynu z d. 26. Września: „Nie odbędzie się przeznaczona na dzień dzisiejszy rada ministerjalna z powodu żywej opozycji, jakiej Lord Palmerston na odbytej w sobotę radzie doznał. Lord Palmerston bowiem domagał się wolnego przebycia cieśniny Gibraltaru przez flotę rosyjską i tylko większość jednego głosu otrzymał; z tej przyczyny mógłby łatwo na drugiej radzie natrafić na opór, któryby mu wielce zaszkodził. Pan Guizot, którego gorliwa interwencja silnie na zdanie opozycji wpłynęła, bardzo się zmieszał nie pomyślnym skutkiem zabiegów swoich. Miał on zawołać: »ponieważ koniecznie pragną wojny, będą ją mieli!«

W Ministerstwie wojny i spraw wewnętrznych wielki od dni kilku ruch panuje. Niezwłocznie chwycą się niektórych środków nader wielkiej wagi. Ogólną sumę kredytów, przyzwolonych dla różnych Ministerstw, podają na 140 do 150 milionów franków. Rozkaz królewski względem mobilizacyi gwardyi narodowej już podpisany. Istotna liczba pierwszego wezwania wynosi 6 do 700,000 ludzi. Mówią o mianowaniu dwóch Marszałków Francyi, które za kilka dni przed zwołaniem Izb nastąpi. Przyspasabiają także rozporządzenia królewskie pod względem reorganizacyi całej gwardyi narodowej w Królestwie.

Giełda, z d. 1. Październik. Ciągłe pogłoski wojenne szkodliwy dziś wywarły wpływ nad rentę. Znaczny dom handlowy zaczął wielkie sumy sprzedawać i poparł tym sposobem pogłoskę, że ma zamiar zawarcia z rządem francuzkim nowej pożyczki 500 milionów franków 3 procentowej renty.

Z dnia 2. Października.

Monitor zawiera następującą telegraficzną depeszę z Marsylii z dn. 1. Października o godzinie 1. Malta, dnia 27. Września. »Konsul francuzki do Prezesa Rady. »Prometheus,« który dn. 20. z Beirutu odpłynął, przywozi wiadomość, że Egipcyanie z miasta tego po bombardowaniu, które dziewięć dni trwało i miasto w perzynę obróciło, w nocy ustąpili i że sprzymierzeni Beirut opanowali. »Oriental,« który d. 24. z Alexandryi odjechał, przywiózł wiadomość, że ferman pozbawiający Mehmeda Alego władzy, d. 21. mu przez generalnych konsułów czterech mocarstw zakomunikowany został, którzy następnie chorągwie z domów swoich zdjęli i na pokład okrętów swoich się cofnęli.

Jedna z gazet tutejszych uważa pod względem tej depeszy: »Tak tedy dożyliśmy pierwszego wypadku dziwniej polityki gabinetu naszego. Zaprzestano na uzbrojeniu wewnątrz kraju a niestawiano czterem mocarstwom ani najmniejszej przeszkody przy wykonaniu traktatu z d. 15. Lipca; nieprzedsięwzięto żadnych środków, aby Wicekrólowi pomoc nieść. Nasza flotta otrzymała nawet rozkaz zatrzymywania się w pewnej odległości i doczekiwania się wypadków na wysokości Athenskiej, podczas kiedy Admirał Duperré spokojnie na swojej siedzibie wiejskiej przebywa a Admirał Lalande na łonie rodziny swej się bawi. Może Mehmed Ali już w tej chwili uległ a wszelka pomoc byłaby za późną. Zdobycie Beirutu i odjazd konsułów z Alexandryi do wodzą nam dostatecznie, że Wicekról jest stracony. Niebędzie mógł nawet Egiptu zatrzymać, choćby teraz i wszystkie przyjać chciał warunki. Wyznaczono nagrodę na głowę jego, musi więc ostateczności się chwycić i bronić się do upadłego. Ibrahim Basza opuściwszy Syryę wyruszy zapewne śmiało ku Konstantynopolowi, podczas kiedy Alexandrya blokadę angielsko austriackiej eskadry będzie musiała wytrzymać. — Niechcemy ministrom względem ogłoszenia depeszy tej zarzutów czynić, ale pytamy się, dla czego jej w wczorajszej gazecie wieczornej nieumieścili? Odeszła ona po 1. godz. z południa z Marsylii, miano więc dość czasu, aby jej Monitorowi paryskiemu albo Messenger'owi zakomunikować. Równie zdaje się nam dziwną rzeczą, że w Paryżu równocześnie wiadomość i o bombardowaniu i o zdobyciu Beirutu otrzymano, kiedy bombardowanie to przez 9 dni trwało. Zapewne wiedział już gabinet od dni 4. albo 5., że Beirut oblegano, a tą razą niemoże się tém uniewinniać, iż dla tego

milczał, aby układom uszczerbku żadnego nieprzynieść. — Teraz o to idzie, abyśmy wiedzieli, jakich środków rząd się chwyci. Powiadano nam, że w chwili odrzucenia ostatnich propozycji Mehmeda Alego i wkroczenia wojsk obcych w granice Egiptu, wojna zostanie wypowiedzianą. Dalej że więc! Wypadki te się spełniły, i zdaje się, iż gabinetowi francuzkiemu teraz nic więcej niepozostaje, jak Izby zwołać i czterem mocarstwom, co traktat podpisały wojnę wypowiedzieć. Zresztą dla zaspokojenia obywatelstwa powiedzieć musim, że uzbrajania wojenne teraz istotnie z energią popierają. Francya wkrótce w stanie będzie, na stałym lądzie całej Europy czoło stawiać. Być może, że Monitor jutrzejszy wielki jaki środek obwieści, n. p. Zwolanie Izby i umobilizowanie gwardyi narodowej.

Anglia.

Z Londynu, dnia 30. Września.

Kuryer, gazeta wieczorna, onegdaj wieczorem zaraz po odbyciu rady gabinetowej, następujący zamieścił artykuł: »Dzisiaj po południu odbyła się rada gabinetowa, na której wszyscy w stolicy obecni ministrowie byli przytomni. Przedmiotem obrad był naturalnie zawikłany stan pytania Wschodniego i sposób, jakimby go uchylić można bez wywołania powszechnej kollizyi. Wypadek obrad jeszcze niewiadomy, ale są osoby, co się nadzieją karmią, że średniej się chwycą drogi dla przyjaznego załatwienia sporu, — drogi, którą Francya pochwali. Jeżeli to prawda, niktby się bardziej z tego niecieszył jak my.« Wczoraj i dzisiaj gazety o radzie tej nic niewspominały; niepewną więc, czy domysły ich były prawdziwe, lub czyli też oświadczenie gazet ministeryalnych, że tylko nad odroczeniem parlamentu się naradzano, prawdziwem jest.

Pod względem pogłosek, do jakich dała powód onegdaj odbyta rada gabinetowa francuzkim i niektórym tutejszym dziennikom, powiada Observer, dziennik ministeryalny, że trudno pojąć, jak można jeszcze powątpiewać o zamiarach Porty i jej, sprzymierzeńców co się podanych przez Mehmeda Alego wniosków dotyczy, gdy ulemowie już na Baszę klątwę rzucili, a różne zarządzane przez niego dotąd baszostwa innym powierzono osobom. Przy tej sposobności poczytuje także tenże dziennik pogłoskę o ukazaniu się floty rosyjskiej pod Nord Foreland za całkiem bezzasadną i tylko na pomyłce tamecznego telegrafisty opartą. Nie myślano nigdy, dodaje Observer o wezwaniu floty rosyjskiej na to miejsce i chociaż Rossya czynny ma

mieć udział w skutecznieniu traktatu lipcowego, przecież Anglia przypadające na nie zadanie sama skutecznie potrafi.

Ogłaszają znowu nowy dokument, należący do obrad nad pytaniem wschodniem, t. j. bardzo długą notę Lorda Palmerstona z d. 31. Sierpnia, jaką Poseł angielski w Paryżu miał wręczyć w imieniu rządu swego gabinetowi francuzkiemu, w odpowiedzi na memoryał Pana Guizota.

Armia angielska składa się w tej chwili z 20 pułków jazdy, podzielonych na 8 szwadronów, każdy pułk po 440 ludzi, 111 pułków piechoty, każdy po 900 ludzi; z jednego pułku artylerji, mającego 3000 ludzi, z których 1000 konnych. Siły te tak są podzielone: Gibraltar 5 pułków piechoty, wyspy jońskie, 4 pułki, Malta 4 pułki oprócz milicji; w ogóle na morzu Środiemnem 13 pułków czyli 12,000 ludzi. Sierra Leone 1 pułk, Jamajka 1 pułk, Demerara 1 pułk, Kanada 2 pułki jazdy i 15 pułków piechoty. Nowa Szkocja i Nowy Brunswik 6 pułków piechoty, razem 20,000 głów oprócz milicji. Wyspa św. Maurycego 8 pułków czyli 7000 ludzi bez milicji. Indyje i wyspa Ceylon 4 pułki jazdy i 21 pułków piechoty, czyli razem 20,000 głów, nie licząc żołnierzy wschodnio-indyjskiego towarzystwa. Na południowem morzu 4 pułki. Pozostaje więc na Anglii, Szkocji i Irlandji 16 pułków jazdy, t. j. 7000 ludzi i 41 pułków piechoty czyli 36,000 ludzi.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, d. 22. Września.

Dziś rano przybył tu nadzwyczajny goniec z depeszami Xięcia Wittoryi do prowizoryjnej Junty rządzącej i do Don Antonio Gonzaleza. Potwierdza się, że Xiążę przyjął prezesostwo rady gabinetowej i co chwila wygląda przybycia jego do Madrytu.

W Konstytucjonal czytamy: „Dowiedzieliśmy się z ukontentowaniem, że Don Antonio Espartero, brat Xięcia Wittoryi, przyjął urząd Prezesa Junty prowizoryjnej w Almagro. Junta udała się do Ciudad Realu, dotąd jednak Prezes, z powodu śmierci swego starszego brata, Franciszka Espartery, wyjechać nie może.

Zapewniają, że Kadyx, aczkolwiek za będący w stanie oblężenia ogłoszony, jednakże się wieczorem d. 13. do ruchu przyłączył i Junty prowizoryjną mianował. Toż samo twierdzą i o Sewilli.

Głoszą, że Poseł angielski miał posłuchanie u Królowej d. 18. b. m.

Niektórzy tu obecni Francuzi otrzymali od Junty prowizoryjnej rozkaz, aby stolicę w ciągu 24 godzin opuścili.

Według wiadomości z Malagi, General Mendez de Vigo założył swoją główną kwartę w Cabrze, gdzie korpus swój wzmacnia, aby przeciw Kordowie i Sewilli wyruszyć, gdzie się, jak wiadomo, władze manifestacyom ludu na korzyść Junty opierały.

Z Walencyi, dnia 21. Września.

Królowa Regentka wezwiała tutejsze Ayuntamiento, aby się oświadczyło, co wśród obecnych okoliczności uczynić zamysła; na to jej odpowiedziano, że Ayuntamiento miasta Walencyi z Juntą rządzącą w Madrycie połączyć się postanowiło. Królowa pracuje często przez całą noc aż do godz. 4. i zdrowie jej zdaje się być bardzo nadwątłone. Na placu przed pałacem, gdzie ona mieszka, wszelkie związki są zabronione, wszystkie wniścia strażą osadzone i liczne patrole przeciągają ciągle ulice. Nie jeszcze bliskiego odjazdu Królowej niedowodzi; rozumieją, że się dopiero utworzenia ministeryum chce doczekać. General O'Donnell zawsze jeszcze ulega Królowej, ale zbiegostwo szeregi wojska jego bardzo przerzedza.

Z dnia 22. Września.

Panuje tu okropne oburzenie przeciw Francuzom, a mianowicie przeciw Posłowi francuzkiemu, którego obwiniają o zachęcanie Królowej do obstawania przy swoim systemacie oporu. Przed kilku dniami chciano nawet Posłowi temu przynieść kocią muzykę, i tylko wdanie się Ayuntamiento i najznakomitszych osób stronnictwa zagorzalców zapobiegło temu. Wiele osób gotuje się do wyjazdu z Walencyi. Pan Castillo, sprawujący tymczasowo urząd Ministra spraw zagranicznych, już do Francji wyjechał, a General O'Donnell czeka tylko na wyjazd Królowej, poczem się także do Francji uda. Także Generalowie Urbina i Pavia chcą służbę hiszpańską opuścić.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 21. Września.

Od czasu konwencji w Evora Monte wdziałem po raz pierwszy w czasie przesilenia Ministeryum w porozumieniu działające. Za wielkie umiarkowanie, jakie zapewne względem spiskowych i buntowników okazał, nie tak duchowi stronnictwu przypisywać należy, jak raczej usiłowaniu, aby sobie jak zwykle w podobnym razie, na koszt Ministrów popularność wyjednać, zwalając wszelką niewiastę na nich, chociażby nawet ztąd niebezpieczna dla towarzystwa bezkarność wyniknąć miała. Rewulucyjne także kluby mężów wrześniowych działały tą razą zgodnie i popierane były przez odpowiadające kluby kraju pogranicznego, chociaż tu tajemny popęd jest

inny. Pomyślnego przecież skutku wtedy się tylko można było spodziewać, gdyby usiłowanie rewolucyjne w Lizbonie lub Porto współuczucie znalazło: że zaś przedsięwzięcie to przez zabieg Ministrów tutaj się rozchwiało, a w Porto sami mieszkańcy je odrzucili, inne rozgałęzienia w kraju żadnego niemały znaczenia, bo w Portugalii w podobnych razach te dwa miasta wszystko rozstrzygają. Zbuntowanie się szóstego pułku piechoty musiało zatem upaść, a dłuższa lub krótsza trwałość tegoż od tego zawisła, czyli się wielu dowódców za niemi oświadczy. To nienastąpiło. Dla zatrudnienia uwagi rządu, zrobiły kluby dwie dywersye, jedną w Aveiro, drugą w Portalegre; pierwsza zgasła z braku siły żywotnej, druga gwałtem przytłumiona. Szósty pułk wyruszył z Castello Branco do wyższej Beiry i przeszedł całą prowincją bez znalezienia wsparcia; mieszkańcy odwracali się od niego, a dowódcy zanadto swe miejsca polubili, aby się oświadczyć. Ścigani wolno od jednej kolumny operacyjnej, przybyli buntownicy do Guard, gdzie naczelnicy do Hiszpanii zemknąć postanowili. Lecz podoficerowie i żołnierze niebyli tego zdania; zamordowali swego Pułkownika Sowzę, sprawcę rewolucyi w Castello Branco, i poddali się z kilkunastu oficerami ścigającej ich kolumnie operacyjnej, dowodzonej przez Generała Costę. Tak się tedy ukończyła cała ta sprawa, dająca najlepszy dowód zupełnego braku karności w urzędzonej tak dokładnie przez Lorda Beresforda armii portugalskiej.

Turcy a.

Z Konstantynopola, dn. 16. Września. (Gaz. Powsz. Lip.) — Rifaat Bej, który jeszcze w kwarantanie tutejszej przebywa, jutro albo po jutro do Alexandryi powróci, aby Wicekrólowi donieść, że go z wszystkich godności i urzędów złożyło. (?) — Przed 6. dniami stanął tu goniec angielski, który byłemu Generalowi wojsk polskich Chrzanowskiemu przyniósł rozkaz — aby się do Syrii zaambarkował. W dwa dni później przeciwny nadszedł rozkaz, w skutek którego generał natychmiast do Anglii ma powrócić.

Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia, d. 2. Października. — Tutejsza katolicka gazeta kościelna (Kirchenblatt) zawiera co następuje: «O bezpośredniem przedstawieniu kilku archipresbiteriatów w obwodzie Regencyi Lignickiej do N. Pana: względem zawieszenia prawa z d. 13.

Maja 1833. r. tyle fałszywych podawano pogłosek, iż na cześć prawdy sprostowanie owych przekręcań ogłosić wypada. Taki zaś jest stan tej sprawy:

Prawu z dn. 13. Maja r. 1833. uległo około 115 — 120 parafii w Szląsku, a to 16 w obwodzie Regencyi Wrocławskiej a około 102 w obwodzie Regencyi Lignickiej. Kommissarzami Biskupimi celem wykonania tego prawa mianowano dla Wrocławia X. Kanonika Herbera a dla Lignicy X. Neukircha. X. Neukirch zaraz przy rozpoczęciu tych czynności miał sposobność przekonania się, że wykonanie prawa rzeczzonego z wielą połączonych będzie trudnościami i nieprzyjemnościami. W podwójnym obowiązku swoim jako sługa kościoła i państwa osądził rzecz stosowną zwrócić uwagę Xięcia Biskupa Wrocławskiego na złe skutki z wykonania tej ustawy wyniknąć mogące, upraszając go, żeby pośrednictwa w tej sprawie u podnóżka tronu sam się podjąć raczył. W sprawozdaniu tém oraz wyrażono, że gdyby X. Biskup do próby tej zastosować się nie chciał, duchowieństwo katolickie wprost petycję swoją do tronu poda. Gdy na tę odezwę żadna ze strony Xięcia Biskupa odpowiedź nie nadeszła, X. Neukirch bezpośrednio przedstawienie (Immediat-Vorstellung) ułożył i je kilku duchownym zakomunikował z wezwaniem, aby, jeżeli to przedstawienie za stosowne poczytają, podpisem swoim je potwierdzili. Wkrótce otrzymał pełnomocnictwo od 16 dziekanów, tuszących sobie, że Król Jmćś uczuciami sprawiedliwości powodowany słuszne zażalenia usłucha. Aby jednak czynu tego nie fałszywie tłumaczono, X. Neukirch u przełożonej władzy świeckiej względem prawności kroku takowego rady zasięgał, ta zaś zawyrokowała, że krok ten prawny i że jest nadzieja, iż może N. Pan osobiście w sprawie tej z jednym albo drugim Xiędzem rozmówić się zechce. Tak tedy X. Neukirch z kilku dziekanami do Erdmannsdorfu się udał, a dn. 22. Sierpnia miał on zaszczyt otrzymać posłuchanie u N. Pana i złożyć mu osobiście najpokorniejsze przedstawienie swoje. Z jaką prawdziwie królewską łaską i ujmującą serca ludzkie uprzejmością Król przedstawienia X. Neukircha wysłuchał, z jaką głęboką rzeczy świadomością i światłem N. Pan o sprawie tej rozmawiał i z jak pocieszającym oświadczeniem z X. Neukirch się rozstał, wynika z sprawozdania, zakomunikowanego przez X. Neukirch dziekanom, kommittentom jego: «Przewielebni Bracia! Pospieszam Wam w sprawie naszej kościelnej udzielić uwiadomienia, które Was równie ucieszy jak też nie-

ograniczoną wdzięcznością ku uwielbianemu Królowi naszemu przejmie. Zaufanie w łasce królewskiej nie zawiodło nas. Dnia 22. m. b. miałem zaszczyt Królowi najpokorniejszą prośbę naszą ustnie wytłumaczyć a potem bezpośrednie przedstawienie nasze w ręce Jego złożyć. Zrozrzuwając istotnie uprzejmością Król wywodu mego słuchał, a gdy mi kościół nasz, swobody i prawa jego równie jak i sług i wyznawców jego, łasce Najwyższej N. Pana polecał, wyrzekł on królewskie słowo:

„Byłoby istotnie bardzo złe, gdyby tu jeszcze polecać potrzeba było.“

Gdy się poważyl wynurzyć obawę naszą względem wykonania ustawy z dnia 13. Maja r. 1833., oświadczył Król:

„Sądziłem, że prawo to jest z korzyścią dla kościoła katolickiego, i że skonfiskowane majątki zawsze się stać miały funduszem dla głównego kościoła, do którego skasowany należał.“

Gdy mu przedstawiał, że rozkaz ministerjalny w tej mierze nie dość jest jasny i że tylko to zawiera przyrzeczenie, że zabrane fundusze na „katolicko-kościelne cele“ w powszechności obrócone być mają; tudzież gdy uwagę jego zwracał, iżby to gminy katolickie do żywego dotknęło, gdyby kościoły ich ewangelikom wydano albo spustoszeniu poświęcono, odrzekł Król:

„że już środków stosownych się chwycił; nigdy nie było zamiarem jego krzywdzić kościół jaki.“

Gdy nareszcie prosił o pozwolenie odesłania naszego przedstawienia do gabinetu, powiedział Król jak najłaskawiej:

„Ja sam przedstawienie to przyjmę.“

a tak złożyłem je w ręce jego. Król raczył następnie i o innych przedmiotach zemną rozmawiać, które jako mniej ważne tu pomijam. — Ogłoszono już Najwyższe postanowienie, stosownie do którego żaden kościół katolicki odąd nie ma być wydany. Możemy więc z spokojnym umysłem przyszłości czekać. Niechaj więc każdy z nas w duchu pokoju i pojednania w obrębie swym obowiązki swoje jako sługa kościoła i państwa sumiennie wypełnia i po sprawiedliwości i mądrości Króla rychłego załatwienia powszechnych spraw kościoła się spodziewa. Błagamy Boga, żeby Królowi naszemu błogosławił i wszelką go obdarzył pomyślnością i dziękujemy wysoko stojącym mężom, którzy się za nami ujmowali. Jestem i t. d. X. Neukirch. — Lignica, dnia 25. Sierpnia 1840. r.“

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Młyn Święto-Jański tu w Poznaniu za przedmieściem Szrodka położony i do Macieja i Katarzyny małżonków Hababickich należący, oszacowany na 12,850 Tal. 16 sgr. 4 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 24. Lutego 1841 r. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, mianowicie Rozalia Szafrńska żonata Odalska czyli Wodalinska i Szambelan Suchorzewski zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Poznań, dnia 13. Lipca 1840.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznej z Międzychoda Nr. 4. Vol. 32. pag. 37. są Rubr. III.:

Nr. 1) 30 Tal. pieniądze sukcesyjne z recessu z dnia 11. Października 1788;

Nr. 2) 50 Tal. jako *praelegat* z protokołu z dn. 18. Czerwca 1803;

Nr. 3) 20 Tal. jako dodatek do wyżej wspomnianych dwóch summ dla ślosarza Jana Karola Traugotta Hanelt w Lipach *vigore decreti* z dnia 19. Czerwca 1803 zapisane, które Anna Rozyna Schrot z Eków zapłacić miała.

Zapożyczają się wszyscy ci, którzy do tych przez teraźniejszego posiadziela stolarza Christiana Mathes zapłaconych i wymazać się mających summ, jako też do wystawionych podobno zaginionych dokumentów tyczących się summ jako właściciele, cessionaryusze, zastawnicy lub też inne papiery posiadających pretensye mieć niemając, aby takowe w terminie, dnia 5. Grudnia zrana o godzinie 11tej, przed deputowanym W. Assessorem Sądu Ziemsko-miejskiego Grossheim w Izbie naszej instrukcyjnej wyznaczonym pod uniknieniem prekluzji udowodnili.

Międzychód, dn. 25. Maja 1840.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

OBWIESZCZENIE.

Zakupienie nowego stada zarodowej owczarni, przedłożenie rachunków i inne przedmioty, tyczące się towarzystwa, powołują Dyrekcyą do wezwania szanownych akcyonaryuszów na walne zebranie w dniu 16. Listo-

pada r. b. po południu o godzinie 3ciej w domu Dyrekcyi Ziemstwa.

W Poznaniu, dnia 8. Października 1840.

Dyrekcya owczarni zarodowej.

Dra i Professora barona Dupuytren, kawalera orderu Św. Michała i orderu legii honorowej, pierwszego chirurga Króla francuzów i Paryskiego Hôtel-Dieu,

Balsam rodzący włosy.

Jedynie skuteczny środek rozdzenia włosów na zupełnie gołych miejscach głowy, lub zastąpienia nowemi wyszlých w chorobach wszelkiego rodzaju, i utrzymania aż do najpóźniejszego wieku pięknych, giętkich i trwałych włosów. We wszystkich gotowniach znajduje się teraz tylko **balsam Dupuytren**; jest to najpiękniejsza pomada, która kiedykolwiek się pojawiła i wszystkim innym już całkiem wartość odjęła. Tej zaszczytnie znaney pomady skutków przy ciągłym jej używaniu osoby interesowane zadość wychwalić niemogą.

Słojów tego wybornego balsamu ciągle i jedynie dostać można u Pana **J. Mendelsohn**, ulica Wrocławska Nr. 4.

Gustaw Lohse,

Artiste adonisateur, Ami de la tête
w Berlinie, ulica Jägerstrasse Nr. 46,

„Zur Blumenkönigin.“



Aby wilgoć przy szorowaniu pokojów, a osobliwie teraz w jesienniej i zbliżającej się zimowej porze, w podłogę nie wciągała, polecam przeziemnie fabrykowaną politurę do freterowania

tęjże w rozmaitych kolorach i jak najtańszej cenie.

F. Seideman,
mieszkający na Chwaliszewie pod № 91.

Co tylko otrzymali i polecają świeże Elbląskie minogi, wędzony łosoś i ser Limburski
Bracia Peiser,

przy ulicy Fryderykowskiej pod liczbą 35.
naprzeciw zegara pocztowego.

Pajaki i lamy w najnowszych kształtach i każdej wielkości, sprzedaje po cenach nader tanich

S. Kronthal,
w starym rynku Nr. 98.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 6. Październ. 1840.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami	goto- wizną
Oblig. długu państwa	4	103 $\frac{1}{2}$	103 $\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	100 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. premiiow handlu morsk.	—	76 $\frac{1}{2}$	—
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacye miejskie	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3 $\frac{1}{2}$	—	100
Pomorskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Śląskie dito	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	95	—
Złoto al marco	—	210	209
Nowe dukaty	—	17 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	7 $\frac{1}{2}$	7
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 11. Październ. 1840 r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 2. aż do 8. Paźdz. 1840.				
	przed południem.	po południu.	urodziło się		umarło		ślub wzięto par.
			chło- pców.	dzie- wcząt.	plici męsk.	plici żeńsk.	
W kościele katedralnym	X. Pr. Urbanowicz	—	5	2	1	1	1
W koś. farn. S. Maryi Magd.	- Mans. Grandke	—	1	2	—	1	2
S. Wojciecha	- Mans. Balcerowski	—	3	4	2	1	—
W kościele Sw. Marcina	- Prob. Kamieński	—	4	1	—	4	2
Gmina niemiecko-katolicka	- Pawelke	X. Pawelke	—	—	—	—	—
Dominikanów	- Kapłan Scholtz	- Pr. Urbanowicz	—	—	—	—	—
	- Diac. Walck	—	—	—	—	—	—
W klaszt. sióstr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	—	—	—	—	—	—
W ewangelickim S. Krzyża	Kandydat	Kandydat	1	3	3	5	8
W ewangelickim S. Piotra	Kand. Skubich	Kand. E. Wweigt	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Kand. Jaekel	Kand. König	4	—	2	—	—
Ogółem			15	12	8	12	13